GAZETA LWOWSKA.

We Srodę | Nro. 53. | 2. Kwietnia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Chiny.

Według prywatnych listów z Kantonu (zawartych w gazetach Londyńskich), wskórał tam Poseł Angielski Lord Amherst mniey ieszcze, iak poprzednik iego Lord Makartney, i po 14sto-dniowym pobycie w Pekinie wyiechał z powrotem, nie otrzymawszy nawet posłuchania, ponieważ go tak, iak poprzednika iego, od upokarzaiącego obrzędu dworskiego*) dla Cesarza (zapewne przez podstępy Mandarynow) uwolnić nie chciano. Lord Amherst wyiechał więc z Pekinu d. 7go Września r.z., i spodziewano sie go w Kantonie około końca Listopada. Oddał podarunki dla Cesarza przeznaczone, otrzymał nawzaiem inne, i wiezie także list od Cesarza do Xięcia Rejenta; lecz listu Xięcia Rejenta do Cesarza nie mógł wręczyć. — Daley otrzymano z Kantonu wiadomość następuiącą: Chińczykowie w Kantonie byli niekontenci z Angielskiey fregaty Alceste, która w porcie tamecznym stała. Rząd Chiński rozkazał przeto tę fregatę batami woiennemi otoczyć, ażeby przerwać wszelkie obcowanie z lądem. Kapitan P. Maxvell domagał się oznaymienia przyczyny tego postępku, lecz nie otrzymawszy żadney odpowiedzi, popłynął wyżey wzdłuż rzeki. Ateli baty woienne płynęły za nim, i zaczęły nawet strzelać do fregaty. Kapitan Maxvell rozkazał nakoniec kulę działową tuż po nad batem Admirała Chińskiego wystrzelić, poczem się cała flotyla oddaliła. Około wieczora popłynął więc Kapitan Maxvell wyżey ku twierdzy Chińskiey. Na ieden raz zaczęły obadwa zamki po lewey i prawey stronie fregaty Alcesty sypać straszliwy ogień krzyżowy, który iednakże żadnego innego skutku nie uczynił, iak tylko, że trzy do czterech kul działowych w ścianach dylowych ustrzęgło. Kapitan Maxwell rozkazał więc takoż dać ognia. Osada okrętowa powtórzyła ten rozkaz trzykrotnym okrzykiem radosnym i wystrzałem z dwoch zupełnych rzędów dział, w lewą i w prawą, które tak szybko skutkowały, iż działa warowni w oka mgnieniu umilkły, wszystkie przed tem w zdłuż brzegu pozapalane latarnie nagle zniknęły, a noc głęboka i cisza nastąpiły. Rzecz dosyć szczególnieysza, że Chińczykowie o tem zda-

*) Obrzęd ten zawisł naycelniey na padaniu na twarz przed Cesarzem, do czego się dawnieysze Poselstwa Europeyskie skłaniać musiały. W roku 1793 Lord Makartney wzbraniał sie to uczynić, ponieważ nie od Wschodnio-Indyyskiey-Kompanii, nie od jeneralnego iey Gubernatora, lecz od samego Króla Angielskiego był posłanym. Jednakowoż skłaniał się do tego, ieżeliby który z dworskich Urzędników Chińskich równey z nim dostoyności, wizerunkowi Króla Angielskiego też sama cześć oddał, iaką on dać ma przed tronem Cesarza. To się nie podobało Chińczykom, a Lord byłby zapewne podobnież bez uzyskania posłuchania powrócić musiał, gdyby nakoniec po długich rosprawach nie przekonał był Mandarynow: że żadną miarą nie może Cesarzowi okazać większey czci, iak własnemu swoiemu Monarsze, przed którym w podobnych zdarzeniach na iedno kolano klęka, co także i dla Cesarza gotow iest uczynić. To tłómaczenie się zostało przyiętem; iednakowoż Anglicy wyznawali, że pomyślne rozstrzygnienie winni byli samey tylko dobroci starego Monarchy, który prawdziwą wartość powierzchownych znaków uszanowania zapewne lepiey, iak Ministrowie i Poradnicy iego cenić umiał. Teraz zdaie sie, iż się do nayścisleyszych formalności obrzędowych znowu wrócono — Jeszcze bardziey, iak ta okoliczność, godnem iest uwagi, że iuż drugie Poselstwo pompatyczne, które Anglia ogromnym kosztem ze strony Wschodnio-Indyyskiey Kompanii do Chin wysyłała, ażeby swoie wpływy handlowe tamże rozszerzyć i zabezpieczyć, było nadaremnem; albowiem takoż i Lord Makartney, luboć w walce obrzędowey zwycięztwo otrzymał, zamiaru poselstwa swoiego przecież nie osiągnął. Zdaie sie, że Chińczykowie uważaia Anglików z daleko większą podeyrzliwością, iak innych Europeyczyków lub Amerykanów połnocnych; dzieie sie to albo dla tego, że ci im więcey ulegaią, lub że się tamtych bardziey obawiaia, a to nie tylko dla ich siły morskiey, lecz także dla ich co raz bardziey rozszerzaiących się posiadłości w Indyach Wschodnich, które się iuż aż do Chin rozciągaią, i z którego to powodu przyszło iuż było raz do kroków nieprzyiacielskich.

rzeniu dalcy nic wiedzieć nie chcieli, równie iak i Kapitan Maxwell, który w porcie Kantońskim tak spokoynie stoi, iak gdyby się wcale nic nie stało.

Ameryka Hiszpańska.

W przedmowie teraz wydanego, a iuż dawno spodziewanego dzieła Xiędza Pradta o osadach i obecney rewolucyi w Ameryce, wskazuie autor z nieiaką chlubą to, co w pismie swoiem pod tytułem: „Les trois âges des Colonies.“ (Trzy wieki osad) w tym samym przedmiocie przeszło przed szesnastu latami wieszczym duchem przepowiedział, a czego naowczas tak wiele osób nie wierzyło; to iest: bliskie zerwanie wątpliwego związku między St. Domingo a Państwem Francuzkiem; wieczne bunty Murzynów; następne podbicie wszystkich osad pod władzę Angielską; podobne do prawdy i bardzo polityczne wyniesienie się Domu Braganza do Brazylii, oczywiste dążenie Zjednoczonych Stanów do zaięcia obydwóch Floryd, i uwolnienie się Amerykanów południowych. Potem okazuie, iak to wszystko koniecznie tak nastąpić musiało, a truchleiąc nad naturą, postępami i skutkami straszney rewolucyi, którey osobliwie Ameryka Hiszpańska iest teraz widownią, obraca mowę swoią do Monarchów Europeyskich, zaklina ich na imie ludzkości, religii i pomyślności Ludów, które się (według twierdzenia iego) iedynie tylko na wyobrażeniach pokoiu, na powszechney wolności i na obopólney zamianie wszelkich płodów w zakresie przemysłu i nauk zasadza, ażeby oczy i myśli swoie na ten Kray pełen buntu, nieładu i nędzy zwrócili. Uprasza ich o spieszne pośrednictwo Europy w tym krwawym boiu (którego koniec i skutki są niewyrachowane), aby iuż dłużey nie pustoszono, wiperzynę nie obracano i wściekłością dwoch stronnictw nie wtrącano w dzikość tego wyśmienitego Kraiu, którjby miliiony szczęśliwych ludzi żywić, a nadto ieszcze i Europie woynami wysiloney, zbytkiem płodów swoiey dziwnie obfitey ziemi, wsparcie dać potrafił. Takie poniekąd iest główne wyobrażenie, które X. Pradt w dziele swoiem wystawić usiłuie. Nie upatruie ón, iak tylko dwie drogi dla owych Mocarstw Europeyskich, co wielkie osady posiadaią, a ieszcze zapobiedz chcą nieszczęściom, iakie przy wzmagaiącym się duchu niepodległości, prędzey lub późniey nastąpić maiąca emancypacya onychże na Hiszpaniię ściągnie. Drogi owe są takie: Rzeczone Mocarstwa Europeyskie maią, albo a) przykładem Dworu Brazyliyskiego (czyli niegdyś Cesarza Konstantyna, który się z Rzymu do Byzancyum przeniósł) Dwory swoie z Europy do wzrosłych osad przenieść, a Europeyskie posiadłości swoie iako poboczne Kraie uważać, albo też b) zawczasu i dobrowolnie osadom udzielność i niepodległość przyznać, i tylko starać się o to, aby Hiszpanii korzyści handlowe przez traktaty zapewnić.

Jeden z ważnieyszych rozdziałów dzieła tego ma za tytuł: Czy może Hiszpaniia napowrót podbić Amerykę? i co ma do czynienia? — X. Pradt zdaie się bydź przekonanym, iż Ameryka Hiszpańska niepodległość swoię utrzyma, i że energiyny charakter mieszkańców iest tego rękoymią. Dowodzi trudności dla Hiszpanii, żeby do Ameryki dostateczną siłę posłała, któraby te osady mogła zwyciężyć. Przypuszcza naprzykład, iżby 10,000 ludzi z Kadyxu wypłynęło, ale dowodzi oraz, że nim na mieyscu staną, trzecia część stanie się do służby niezdatną. Co zaś do samey wóyny, tak o niey sądzi. „Niepodlegli nie będą na woyska Hiszpańskie w massie uderzać, ale oddziałami; rozdzielą się na rozmaite części, zmęczą Hiszpanów, osłabią, a wtedy napadną na nich, i zwyciężą. W Ameryce tak właśnie uczynią, iak Hiszpaniia czyniła w woynie z Francuzami, a woysko Ferdynanda uyrzy się zupełnie podobnem do wóysk Francuzkich w Hiszpanii. Przykład iest dany, i zapewne będzie naśladowany; ci bowiem Officerowie, którym wypadek woienny na półwyspie Hiszpańskim tak był szkodliwy, nie omieszkaią go użyć w Ameryce; bo ktożby wątpił, iż tam dosyć Francuzkich i innych Woyskowych udało się, gdzieby na polu sławy i szczęścia szukali tego, do czego ich niespokoyność umysłu, chęć bogactw, albo sława, chęć czynności, a wzgarda próżniactwa wiedzie, a czego iuż dla siebie w Europie nie znaydą. Ameryka Hiszpańska mieć będzie przewodników w starych Wodzach Francuzkich i innych. Kto iuż walczył na równinach Kastylii, ten będzie i na równinach Mexyku, Parakwaii i Nowey-Grenady spieszył do boiu. Miranda, towarzysz Jenerała Dumouriez, iuż wystąpił na scenę; tysiące iemu podobnych pódą w iego ślady. Angielczyk Brown okrętami z Buenos-Ayres iuż nadbrzeża Peru napastował; Dowodca garstki Francuzów niegdyś w Irlandyi Jenerał Humbert, iuż zastępy Mexyku urządził, i t. d.

Gazety Londyńskie umieściły poniższe doniesienie z Buenos-Ayres z dnia 28go

Listopada: „Kongres Reprezentantów Zjednoczonych Prowincyi Ameryki południowey, który się od 6 miesięcy w San Miguel de Tucuman zgromadził, nie mógł się ieszcze uzupełnić, ponieważ kilka Miast i Prowincyi Deputowanych swoich ieszcze nie posłało. Ci Deputowani maią od Wyborców swoich bydź płatni i utrzymywani, atoli w wielu Powiatach iest nędza tak wielką, że tego wydatku opędzić nie mogły. Kongres odebrał kilkanaście prośb w tym przedmiocie. Liczba Reprezentantów narodowych wynosi tylko 34 osób. Miasto Buenos-Ayres zrzekło się pretensyi, które mu ludność iego i bogactwa daią, ponieważ San Miguel Tucuman iest środkowym punktem Kraiu, który Związek utworzyć zamyśla; tymczasem zdaie się, że woysko Królewskie, które Chili i Wyższe Peru w swoiey ma mocy, granicę tych Prowincyi (iak ie sobie powstańcy zakreślili) bardzo ścieśniło. Twierdzą; że z tego powodu Kongres siedlisko swoie do Buenos-Ayres przeniesie. — Mianowano naczelnego jeneralnego Dyrektora Władzy wykonawczey w osobie Brygadyera, Jana Marcina Puyrredona. Jenerałami woyskiem powstańców dowodzącymi, są Brygadyerowie Belearce, San Martin i Belgrano. Soler-Puyrredon udał się do rozmaitych korpusów dla urządzenia onychże. W powszechności nie maią żołnierze żadney broni, a dla nieregularney wypłaty ich żołdu, nie bardzo się można spuszczać na ich karność. Główném źródłem pomocnem Skarbu publicznego są kontrybucye, które od rodzin Europeyskich, co się z Kraiu wynieść nie mogły, gwałtem wybieraią. Wyprawa Portugalska przeciwko Montevideo czyni małe postępy. Przeszkody rozległego spustoszonego Kraiu, staią się środkami obrony. Jenerał Artigas, Naczelnik Montevideończyków, nie chciał działać wspólnie z powstańcami Buenos-Ayreskimi. Sam swoią mocą odgraża się Dworowi Brazyliyskiemu i wpada w iego granice. Oddziały woyska, którem dowodzi, nazywaią się Kozakami Amerykańskimi, i potwierdzaią to imie swoim trybem toczenia woyny. Składaią się z iazdy; bardzo trudno iest do nich przystąpić, i zawsze się zjawiaią w chwili, w którey się ich bynaymniey nie spodziewaią.

Gazety Nowego Yorku z dnia 1. Lutego donoszą, że płynący z S. Domingo okręt Entreprize przywiozł wiadomość, iż eskadra Admirała powstańców Amerykańskich Briona, dnia 19. Grudnia ieszcze nie odpłynęła z Cayes. Dnia 12go popłynął był sam Admirał z dwoma okrętami do iakowegoś portu stałego lądu Ameryki, i miał na pokładzie swoiego okrętu Jenerała Boliwara, iego Sztab jeneralny, i małą liczbę żołnierzy z przedniey straży woyska onegoż. Reszta eskadry, 10 do 12 okrętów licząca, miała z przeznaczonym do Wenezueli głównym korpusem woyska Boliwara, ile możności prędko za nimi pospieszyć.

Zjednoczone Niderlandy.

Dziennik Belgicki z dnia 10. Marca, umieścił artykuł następuiący: „Biskup Gandawski otrzymał wezwanie, oznaymione mu przez P. Van der Beelen. Nie maiąc żadnego powodu do wątpienia, aby te fakta, względem których ma bydź badanym, nie były właśnie też same, o które go obwinić, Kommissya Rady Stanu iuż w zeszłym Listopadzie na dobre uznała, nie może iako Biskup Katolicki poddać się formalnościom takowego badania; albowiem byłoby to uznaniem prawa, które Sędziemu świeckiemu przypisuią, aby go z postępków iego w sprawowaniu duchownego urzędu do odpowiedzi pociągał. Ponieważ uchwała ze strony Izby oskarzenia pod dniem 15stym zeszłego miesiąca Lutego wydana, którey urzędowego udzielenia Biskup Gandawski domagać się ma prawo, bez wątpienia żadnych innych, iak tylko ze strony rzeczoney Kommissyi podanych skarg, zawierać nie może, przeto może Biskup Gandawski nie uznawać przyzwoitości zwierzchniczey Władzy sądowey w rozstrzyganiu podobnych przedmiotów. Przemówi ón z równem uszanowaniem i ufnością do N. Monarchy, który go przed Sąd powołuie, co ieden z naywiększych Doktorów Kościoła do wyznaczaiącego mu Sędziow Cesarza Walentyniana powiedział: „Słyszałżeś kiedy nayłaskawszy Cesarzu, aby świeccy wydawali wyrok na Biskupa w przedmiotach tyczących się wiary? Mielibyśmy się tak dalece zapędzać w słabości, aby zapominali na prawa Biskupstw, i komu innemu powierzali to, co Bóg nam udzielił? Czyliż w tym względzie za przyzwoitych Sędziow będziemy mogli poczytywać ludzi, którzy się faworów spodziewaią, albo narazić się boią? Ambroży nie céni nawet życia swoiego ta wysoko, aby przez to powagę Biskupstwa tak bardzo narażał." Nareszcie, iakiżby pod panowaniem Ustawy konstytucyyney, która do wszystkich Trybunałow Sędziow rozmaitego wyznania przypuszcza, iakiżby tam mówię był los Biskupów katolickich, którzyby uznawali ich przy-

swoitymi Sędziami swoiey nauki i swoich czynności w sprawowaniu urzędu kapłańskiego?

W Gandawie dnia 2. Marca 1817.

(Podpisano) Xiążę Mauryc Broglio, Biskup Gandawski.

Tenże sam dziennik z dnia 8. Marca umieścił poniższy wypis z listu odpowiedniego, który Jego Eminencya Kardynał Consalvi, Minister Sekretarz Stanu Jego Swiątobliwości Papieża Piusa VIIgo, do Biskupa Namurskiego pisał.

Z Rzymu d. 6. Lutego 1817.

„Jaśnie Wielmożny i Przenaywielebnieyszy Mości Xięże Biskupie! Winienem Ci odpowiedź na dwa listy, ieden pod dniem 29tym Listapada, a drugi pod dniem 1wszym Grudnia pisany... W drugim z tych listów przesłałeś mi exemplarz swoiego listu pasterskiego, który w dniu 7mym Października r. z. wydałeś. . . . . Co się tycze tego drugiego listu, czytałem Twóy list pasterski, i nie znalazłem nic do zarzucenia przeciwko celowi onegoż, to iest przeciw modlitwom, które za N. Króla i Jey Królewicowską Mość Xiężnę Oranii, nakazałeś. Kościoł nigdy się nie wzbraniał słać modły i życzenia za Rządy i Monarchów także i nie katolickich, aby im Naywyższy trwałego pokoiu i dni spokoynych użyczył, i onychże natchnął przywiązaniem do prawdziwey Religii. Można więc także i w Belgiium modlić się za ustalenie Tronu, za pomyślność Rządu, i za iakąkolwiek bądź okoliczność, która się naywyższego dobra i pomyślności Króla i Rodziny Królewskiey tycze. Mogą przeto Biskupi Królestwa, skoro im życzenie Jego Królewskiey Mości względem tychże modlitw oznaymionem zostanie, takowe bez dalszego pytania nakazywać pod warunkami, przepisanemi przez Benedykta XIVgo w wiadomey instrukcyi iego do Grecko-Katolickich Arcybiskupów i Biskupów wydaney, których to warunków Mości Xięże Biskupie w swoim liście pasterskim ściśle dopełniłeś. Spodziewam się, że Cię list nineyszy zaspokoi i zapewni, iż moie ia dawney przyiaźni i przychylności mosey ku osobie Twoiey są niezmiennemi."

Zostaię etc. etc.

(Podpisano) Kardynał Consalvi.

Dnia 12. Marca odśpiewano w Namur z rozporządzenia Biskupa w tamecznym Kościele katedralnym uroczyste Te Deum, z powodu narodzenia się Syna Królewicowi Następcy Niderlandów. Tyczący się tego biskupski list pasterski, został wydrukowanym i rozesłanym po całey Dyecezyi. Znakomitą iest następuiąca nota, którą do tego listu przyłączono: . . .

Sądziemy, że należy Nam umieścić tu kopiię listu, który pisał do Nas jeneralny Wikary Akwizgrański w odpowiedzi na list Nasz, w którym upraszaliśmy go o obeznanie Nas ze zwyczaiami, iakich używaią Kościoły katolickie, będące pod panowaniem Xiążąt Protestanckich.

W Akwizgranie d. 23. Marca 1816.

JW. Mości Xięże Biskupie! Duchowieństwo Dyecezyi Akwizgrańskiey nie czyni wcale żadnych trudności w modleniu się za Króla Pruskiego, pod którego panowaniem zostaie. Opiniia Twoia iest więc niebłędna, i stosuiąca się tak do prawa Bożego, iako też i do nauki Oyców SS. Urodziłem się w dawnych Prusiech, znam przeto doskonale zwyczaie. Dawniey modlono się każdey Niedzieli po kazaniu za Króla, a ia sam przeszło sto razy to czyniłem. Skoro nas więc Prusom odstąpiono, nakazałem też same modlitwy, a cało Duchowieństwo, bez wyiątku, zadowolnione tem było. — Równie też tak odprawiaią się modlitwy przy szczególnych powodach. Skoro mię Rząd do nich wzywa (iak się to stało niedawno z przyczyny ciąży Szwagrowey Króla), tedy ie zalecam i nikt się im nie przeciwi. Ależ strzegę się bardzo dobrze kazać odprawiać podobne modlitwy podczas Mszy S., lub wymieniać imie Króla w kanonie mszalnym etc.

Dnia 8. Marca odśpiewano także i w Gandawie Te Deum z powodu narodzenia się sukcessora tronu. Gazeta tameczna pisze przy tey sposobności: że ta uroczystość zdaie się bydź przepowiednią zgody, która wszystkie, do rozdwoienia umysłów dążące różnice opinii, w iedno połączy.

Szwaycarya.

Gazety Paryzkie donoszą, że Rząd Genewski kazał zburzyć pomnik Jana Jakóba Rosseau, i ze ulicę, na którey się ten Filozof urodził, a która nazwisko iego nosiła, przezwał znowu dawnem imieniem: Rue de Chevelu.

Rossya.

W roku zeszłym wywieziono z Odessy towarów za 4,496,000 rubli, a przywiezi no tylko za 4 8,600 rubli. Pomiędzy przybyłemi 846 okrętami było 407 Rossyiskich, 258 Angielskich, 101 Austryackich, 25 Francuzkich, 23 Tureckich, 15 Szwedzkich i t. d.